

Mgr Anna Regulska

Autoreferat

W rozprawie doktorskiej omówiłam sposoby kształtowania wzorcowego wizerunku kaznodziei w kaznodziejstwie potrydenckim do schyłku XVII wieku. Pod pojęciem wizerunku rozumiem tutaj parenetyczne konstrukcje ponadgatunkowe, których celem jest wyrażenie idealnego, postulowanego wzorca. Cezura Soboru Trydenckiego nie ogranicza jednak rozważań tylko do oratorstwa katolickiego, czas obrad soborowych jest jedynie umownym punktem odniesienia dla rozważań o szerzej pojętej odnowie kaznodziejstwa, która dokonywała się także w innych konfesjach, co objawiło się chociażby tym, że w Rzeczypospolitej w trakcie obrad soboru ukazało się drukiem pięć edycji zbiorów kazań różnowierczych.

Zainteresowanie prozą kaznodziejską zawdzięczam udziałowi w zajęciach z tekstologii i w seminarium magisterskim. Podczas studiów nabrałam przekonania, że metakaznodziejskiemu namysłowi czołowych kaznodziejów należy się więcej uwagi. Bacniejsza lektura zbiorów kazań wraz z tekstami w ich ramach wydawniczych jasno ukazała mi konieczność przeanalizowania także tekstów zalecających oraz normujących wykonywanie posługi kaznodziejskiej. Od kiedy podjęłam ten temat, nurt badań i prac edytorskich znacznie się rozwinął, co oznacza, że stan badań, jaki prezentowałam przy okazji rekrutacji na studia doktoranckie, różni się znacząco od tego, jaki jest obecnie, pojawiło się wiele opracowań i edycji, które okazały się bardzo pomocne przy moich rozważaniach.

Przedmiotem analizy uczyniłam teksty kazań i towarzyszących im tekstów okalających oraz zalecających, a także dokumentów i podręczników z terenów Rzeczypospolitej Obojga Narodów, powstałe w środowisku katolickim, protestanckim, prawosławnym i unickim. Ilościowo najwięcej tego typu tekstów kształtujących wzorcowy wizerunek kaznodziejski powstało u katolików, dlatego też ich opis jest najobszerniejszy. Choć odnowa kaznodziejstwa w pozostałych konfesjach jest słabiej reprezentowana w tekstach, starałam się poświęcić im również baczną uwagę, by przeanalizować wyłaniający się z nich wzorzec. Rozprawa składa się, oprócz wstępu i zakończenia, z dwóch zasadniczych części. Pierwsza jest poświęcona tzw. „retoryce instytucjonalnej”, czyli tekstom, które zawierały różnej mocy zalecenia – od zobowiązań prawnych, przez rekomendacje i rady, po zachęty promocyjne – mające na celu wdrożenie pewnych oczekiwanych zachowań i praktyk oraz spopularyzowanie pomocy homiletycznych. Były to teksty uchwał soborowych i synodalnych, mandaty biskupie, listy, w tym listy zalecające, oficjalnie uznane podręczniki czy katechizmy. W tej części omówiłam też teksty, które nie tyle polecały pewne działania, co poświadczały ich

spełnienie, jak akta wizytacyjne czy spisy inwentarzowe bibliotek kościelnych.

Ustawodawstwo Kościoła katolickiego nakładało obowiązek głoszenia kazań w pierwszej kolejności na biskupów, którzy często uchylali się od tego obowiązku. Niewielu zastąpiło jako kaznodzieje-praktycy, wielu natomiast wspierało reformę kaznodziejstwa na inne sposoby, m.in. przez odbywanie synodów, egzekwowanie ich postanowień, darowizny ksiąg, finansowanie ośrodków kształcenia i przedsięwzięć wydawniczych, polecanie duchowieństwu zarządzanych przez siebie diecezji posiadanie i lekturę konkretnych zbiorów kazań. Zalecenia synodalne dla prowincji regulowały wiele aspektów ogólnie, synody prowincjonalne natomiast uszczegółowiły je, np. zobowiązując kler do zapewnienia tłumacza w razie obecności różnojęzycznych parafian bądź zachęcały do podejmowania konkretnych tematów. Widać też wyraźnie zbliżenie kazania do katechezy, niekiedy wręcz zalecano, by połowę kazania poświęcić na naukę danej części katechizmu. W rozwoju kaznodziejstwa protestanckiego również dużą rolę odegrały synody, a także środowiska skupione wokół ośrodków możnych protektorów. W prawosławiu zaś do lat '30 XVII w. rozwój kaznodziejstwa nie był związany z wyższym duchowieństwem, lecz raczej z bractwami i ośrodkami wybitnych świeckich jednostek, jak Konstanty Ostrogski.

W drugiej części rozprawy przeanalizowałam wizerunki i sposoby ich konstruowania w tekstach samych kazań czołowych twórców dla danej konfesji. W tym celu sporządziłam listę kaznodziejów, których uznałam za najważniejszych dla formowania się tego wzorca, przyjmując za kryteria liczbę edycji i przekładów ich zbiorów kazań, fakt, czy były one zalecane na synodach, czy były obecne w księgozbiorach kościelnych i wreszcie czy osoba ich autorów została utrwalona w kazaniach pogrzebowych czy też w historyczno-panegirycznej twórczości. Dzięki analizie tych kilku czynników wyłoniłam dziewięć postaci, które wywarły największy wpływ na kształt kaznodziejstwa, a byli to: Jakub Wujek, Piotr Skarga, Mikołaj Rej, Fabian Birkowski, Szymon Starowolski, Grzegorz z Żarnowca wraz z Pawłem Gilowskim, Marcin Białobrzęski i Melecjusz Smotrycki. Badałam, jak w ich twórczość stawała się podstawą do pewnej wizerunku idealnego kaznodziei.

Pierwszą grupą analizowanych tekstów były tutaj oracje ze zbiorów kazań na niedziele i święta całego roku, zwanych popularnie postyllami. Było to, zgodnie z przyjętymi kryteriami wyborem, łącznie dziewięć zbiorów kazań w dwudziestu sześciu edycjach. Wizerunek był w nich budowany dwojako – albo były to kazania w całości skomponowane jako wizerunki, albo jedynie zawierały uwagi metakaznodziejskie niejako na marginesie innych, głównych rozważań. W kazaniach postylnych wizerunek wzorowego mówcy kościelnego osiągnęto dwojako. Kilka przypowieści i wydarzeń ewangelicznych często interpretowano jako

wskazówki dla oratorów kościelnych, a niedziele, podczas których na Mszach świętych odczytywano te perykopy, stawały się okazją dla kaznodziejów do snucia metakaznodziejskich rozważań. Były to fragmenty zawierające opis powołania braci Piotra i Andrzeja, odczytywany w święto św. Andrzeja Apostoła, przypowieść o ziarnie gorczycy na niedzielę VI po święcie Trzech Królów (Epifanii), przypowieść o siewcy (i czasem rozważana przy tej okazji przypowieść o chwaście) w niedzielę Sześćdziesiątnicy, zwaną też Przedzapustną, przedstawienie Jezusa jako Dobrego Pasterza w niedzielę II po Wielkanocy, opis wniebowstąpienia z wielkim nakazem misyjnym w święto Wniebowstąpienia. Wówczas w wielu wypadkach, choć nie zawsze, temat wzorcowego kaznodziejstwa stawał się podstawą do inwencyjno-dyspozycyjnego opracowania całego kazania, a częściej przynajmniej jednej jego części. Poza tymi niedzielami temat ten był wpleciony w teksty kazań na zasadzie argumentu lub porównania o rozmaitych źródłach inwencyjnych i nierzadko zaskakujących interpretacjach, jak kaznodzieja – poseł, trąba czy kogut.

Drugą grupą tekstów były oracje pogrzebowe na egzekwiach osób duchownych, szczególnie biskupów i kaznodziejów. Analiza tych tekstów wykazała, że oracje na pogrzebach biskupich praktycznie wcale nie przyczyniły się do budowania wzorca kaznodziejskiego, gdyż biskupi nie byli w nich chwaleni jako kaznodzieje, rzadko też słynęli jako praktycy. Natomiast kazania na pogrzebach kaznodziejów lub głoszone przez nich przyczyniały się do utrwalenia pozytywnego wzorca kaznodziejstwa. Wnikliwszej analizie poddałam pięć takich kazań.

Oracje te układają się w pewne serie: Melecjusz Smotrycki, jeszcze jako prawosławny duchowny, wygłaszał mowę na egzekwiach swego bliskiego współpracownika, Leoncjusza Karpowicza, po którym zresztą objął funkcję archimandryty monasteru Świętego Ducha, sam zaś był żegnany, jako unita, przez jezuitę Wojciecha Kortyskiego. W obu przypadkach mówcy próbowali ukazać zmarłych jako kandydatów na ołtarze. Dominikanin Fabian Birkowski na pogrzebie jezuity Piotra Skargi wygłosił kazanie, które bywa określane jako przykład wizerunku idealnego kaznodziei. Sam zaś był żegnany przez jezuitę Adama Makowskiego, który w tym kazaniu pogrzebowym próbował naśladować styl zmarłego kaznodziei. Reformacie Franciszkowi Wolskiemu przypadło w udziale zadanie pożegnania i wyrysowania wizerunku tego, który uchodził za pierwszego chwałcę zacnych mężów sarmackich, ks. Szymona Starowolskiego. Kaznodzieja postanowił wykorzystać dzieła samego Starowolskiego do konstrukcji inwencyjno-dyspozycyjnej kazania i przy katafalku umieścić dwa zbiory kazań po polsku: *Arkę Testamentu* i *Świątnicę Pańską*.

Trzecią grupą tekstów były te pochodzące z ram wydawniczych kazań lub zbiorów, takie jak listy dedykacyjne, epigramy, wiersze zalecające. Podczas ich analizy szukałam odpowiedzi na

pytania, w jaki sposób kaznodzieje przedstawiali siebie i jak byli przedstawiani – i zaleceni – przez innych, czyli przełożonych i wydawców. Cele, jaki przyświecały tym tekstom, to wzmocnienie autorytetu twórcy i konfesyjnego przekazu, a także pozycji książki na rynku księgarskim.

Werbalizowane w tekstach postulaty miały na celu stworzenie wizerunku, według którego przyszedł kaznodzieja będzie mógł rozwijać swoją działalność oratorską. W tym celu również wybierano najwybitniejszych przedstawicieli tej sztuki, by uczynić z nich takie wizerunki. W analizowanym temacie dostrzegłam sięganie nie tylko do bliższej lub dalszej przeszłości, ale też do teraźniejszości, celem wydobycia z niej wzorca i upamiętnienia go na przyszłość. Analiza dała odpowiedź na pytania, jak był kształtowany wzorzec, jak przekazywany, jak była postrzegana posługa słowa Bożego, jak kaznodzieje postrzegali siebie i innych kaznodziejów. Pokazała, że we wzorcu najważniejsze było tzw. dalsze przygotowanie do przepowiadania, nie same przygotowanie mowy. W pouczeniach kładziono akcent na to, by kaznodzieja przede wszystkim starał się o zgodność swoich słów z Ewangelią, a także o zgodność swoich uczynków z wypowiedzianymi słowami. Były to miejsca wspólne dla wszystkich konfesji.

Mam nadzieję, że udało mi się uchwycić przynajmniej kilka takich momentów w rozwoju kaznodziejstwa, w których połączeni we wspólnocie twórcy współpracują nad opracowaniem spójnego wzorca dla współczesnych i potomnych. Na pytanie, czy kaznodziejski wzorzec postępowania udało się przetransponować do najniżej usytuowanych administracyjnie jednostek, odpowiedź jest raczej negatywna; natomiast, co jest wspólne dla wszystkich omawianych konfesji, dostarczono duchownym wiele narzędzi umożliwiający czy to rozwój osobisty w tej profesji, czy chociażby po prostu odczytanie z ambony gotowych tekstów.